z.599523
ul. Koszykowa 26/28
BPW00314182
BIBLIOTEKA PUBLICZNA M. ST. WARSZAWY 1907
BIBLIOTEKA PUBLICZNA PRUSZKÓW 1903

Gazeta Pruszkowska

1903-2003

B.Bl

Książnica Pruszkowska

1903-2003

Grzegorz Zegadło
(ur. w 1955 roku),
bibliotekarz, bibliofil,
animator kultury.
Od 1993 roku
jest dyrektorem
Pruszkowskiej
Biblioteki,
dzięki której może
realizować swoje
życiowe pasje.

145779
Z.599523
Bibl-22-03

Grzegorz Zegadło

Książnica Pruszkowska

BIBLIOTEKA PUBLICZNA PRUSZKÓW

1903-2003

Zarys dziejów bibliotekarstwa publicznego w Pruszkowie

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Sienkiewicza
Pruszków 2003

EO 2149/1
20.03..

12 r

Copyright © for the text by Grzegorz Zegadło, 2003

Copyright © for this edition by Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna im. Henryka Sienkiewicza w Pruszkowie, 2003

Ilustracja na okładce: *Grzegorz Witkowski*
Projekt okładki: *Michał Bernaciak*
Redakcja i korekta: *Zespół*
Organizacja produkcji: *Rachocki i S-ka, Pruszków*

ISBN 83-906781-2-8

Z 599523

Wydanie pierwsze

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Henryka Sienkiewicza
ul. Kraszewskiego 13
05-800 Pruszków
tel. (0-22) 758 86 09
tel./fax (0-22) 730 10 80
e-mail: czytelnia@biblioteka.pruszkow.pl

„Biblioteki i ich zbiory stanowią dobro narodowe oraz służą zachowaniu dziedzictwa narodowego. Biblioteki organizują i zapewniają dostęp do zasobów dorobku nauki i kultury polskiej oraz światowej".

Rozdział 1 Art. 3.1 Ustawy
Sejmu RP z dnia 27 czerwca
1997 roku o bibliotekach

Wstęp

Pruszkowska książnica, od niedawna pełniąca funkcję Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. H Sienkiewicza w Pruszkowie, w 2003 roku obchodzi jubileusz stuletniej działalności. Fakt ten stwarza znakomitą okazję do podsumowania jej wieloletniej działalności, prześledzenia zmian, jakie dokonywały się w jej strukturze, statusie prawnym oraz systemie organizacyjnym a także dokonania próby oceny roli, jaką pełniła w swoim środowisku – dawniej i dziś.

Istnieje pilna potrzeba takiego podsumowania, ponieważ Biblioteka pruszkowska – mimo, iż należy do najstarszych na Zachodnim Mazowszu – dotąd nie doczekała się szerszej monografii czy opracowania.

Podejmowane dawniej próby – głównie na łamach prasy lokalnej oraz fachowej – obejmowały jedynie wąskie fragmenty jej dziejów, bądź działalności.

Niniejsza skromna publikacja ma na celu wypełnienie tej luki.

I. Początki w mrokach dziejów, czyli geneza, historia i ewolucja bibliotek

Człowiek odczuwał potrzebę gromadzenia zapisanych wytworów swojej myśli już od momentu, kiedy opanował sztukę pisania. Niemal równocześnie z wynalezieniem pisma pojawiła się konieczność przechowywania utrwalonych zapisów w celu późniejszego ich wykorzystania.

Pierwsze biblioteki (gr. *biblion* lub *biblios*, czyli książka oraz *theke*, czyli składnica) powstały w Egipcie już w trzecim tysiącleciu p.n.e., następnie w Mezopotamii – w drugim tysiącleciu p.n.e., wreszcie w Grecji – w VI wieku p.n.e. oraz Rzymie – w II wieku p.n.e.

Początkowo były to wyłącznie biblioteki przyświątynne, z uwagi na fakt, że jedynymi ludźmi, którzy posiedli umiejętność czytania, byli kapłani. Stopniowo jednak rozszerzał się krąg odbiorców i z czasem też wytworzyły się inne formy bibliotek.

Wraz z upadkiem zachodniego państwa rzymskiego, ekspansją religii chrześcijańskiej i rozproszeniem

starożytnych księgozbiorów, na przełomie V i VI wieku zaczęły w Europie powstawać nowe biblioteki.

We wczesnym średniowieczu dominowały biblioteki instytucji kościelnych: klasztorne, katedralne i papieskie. Nieco później zaczęły tworzyć się biblioteki dworskie na dworach panujących oraz dostojników kościelnych.

Jednak, mimo iż biblioteki średniowieczne Europy zachodniej odziedziczyły spuściznę naukową i literaturę starożytności, nie nawiązały do tradycji wielkich, otwartych bibliotek klasycznych i wschodnich. Większość miała charakter półprywatny, zamknięty, służący członkom kongregacji kościelnych lub świeckich, ewentualnie nielicznym, ekskluzywnym kręgom dworskim.

Całkowicie odmienny charakter nosiły w tym samym czasie na wschodzie biblioteki arabskie. Wszystkie one, nawet biblioteki pałacowe kalifów, były powszechnie dostępne. Były też od swoich europejskich odpowiedników wielokrotnie większe. Biblioteka w Bagdadzie, największa biblioteka świata islamu, założona w VIII wieku przez kalifa Harun al Raszyda, liczyła w czasach swojego rozkwitu około miliona rękopisów (uważana za największą, w Europie biblioteka papieska w Avignonie, posiadała ok. 200 tytułów). Znacznie szersza była również sieć biblioteczna. W samym tylko Bagdadzie w XIII wieku

funkcjonowało 36 bibliotek publicznych. Tylu nie znała cała Europa.

Islamskie biblioteki zatrudniały na stałe kopistów, malarzy, introligatorów oraz specjalnych agentów, którzy poszukiwali książek na całym świecie. Stąd też biblioteki islamu gromadziły, posiadały i przechowały klasyczną literaturę starożytną, wczesną chrześcijańską oraz piśmiennictwo naukowe i literackie Wschodu. Poprzez swoją dużą ilość miały też ogromny wpływ na rozwój oświaty w społeczeństwie.[1]

W Europie idea bibliotek publicznych była mniej popularna, choć humanizm, który ożywczo wpłynął na całokształt życia umysłowego, przyczynił się do ich rozwoju. Pierwszą w czasach nowożytnych publiczną biblioteką w Europie była, założona przez Cosimo Medici w 1441 roku, Biblioteka Marciana we Florencji. Jednak rzadkość i wysoka cena książki rękopiśmiennej, naukowy charakter księgozbiorów i ograniczony zasięg społeczny sprawiły, że oddziaływanie bibliotek publicznych w okresie humanizmu było ograniczone do wąskiego kręgu ludzi wykształconych. Dopiero dzięki wynalazkowi druku książka stawała się bardziej dostępna, zwiększał się też zasięg oddziaływania bibliotek.

Ideę renesansowej biblioteki publicznej podjęła i rozwinęła kontrreformacja, otwierając dla szerokiego kręgu czytelników dwie wzorowe jak na owe

czasy biblioteki: w Mediolanie w 1609 roku i Rzymie w 1614. W ślad za nimi wiele bibliotek świeckich udostępnia społeczeństwu swoje księgozbiory – w 1735 roku Bibliotheque Nationale w Paryżu a także British Museum w 1759 roku. Niemniej, do końca XVIII wieku niewiele bibliotek publicznych w Europie potrafiło do końca realizować swoje zadania.

Dopiero wiek XIX przyniósł znaczącą zmianę w funkcjonowaniu bibliotek tego typu. Bibliotekę uznano wtedy za instytucję państwową, służącą interesom całego społeczeństwa, uważano, że winna być ona utrzymywana z budżetu publicznego. Zaczęły wzrastać dotacje i kredyty biblioteczne, a co za tym idzie, zbiory i liczba ich odbiorców. W miarę różnicowania się kręgu odbiorców powstawało coraz więcej typów i rodzajów bibliotek.

Dziewiętnastowieczna demokratyzacja kultury wytworzyła szczególny rodzaj bibliotek – biblioteki powszechne, oświatowe, dostępne dla wszystkich, mające za zadanie upowszechnienie czytelnictwa.

Ich księgozbiory obejmowały piśmiennictwo z różnych dziedzin wiedzy, ze szczególnym jednak uwzględnieniem literatury pięknej.

Ojczyzną tych bibliotek były Stany Zjednoczone, gdzie już na początku XIX wieku zaczęto organizować biblioteki stanowe, a w 1849 roku uchwalono pierwszą ustawę biblioteczną.

W Europie zakładanie bibliotek powszechnych zapoczątkowała Anglia. Ogłoszony tu w 1850 roku Public Library Act (odpowiednik ustawy bibliotecznej) gwarantował bibliotekom byt materialny, wprowadzając podatek biblioteczny w miastach liczących ponad 10000 mieszkańców.

Tendencje wychowawcze, współpraca ze szkołami podstawowymi i średnimi, współudział w oświacie dorosłych, stałe doskonalenie metod pracy z czytelnikiem, polityka gromadzenia zbiorów dostosowana do potrzeb odbiorców o róznym stopniu rozwoju i wykształceniu, łączenie tendencji popularyzatorskich z ogólnonaukowymi, wreszcie sprawność organizacyjna i odpowiednie metody współpracy międzybibliotecznej – to główne cechy anglosaskich bibliotek powszechnych. Dzięki nim biblioteki te wysunęły się na czoło bibliotekarstwa światowego w drugiej połowie XIX wieku i w okresie przed pierwszą wojną światową. Inne kraje Europy poszły w ślad za Stanami Zjednoczonymi i Anglią dopiero w XX wieku. Specjalne ustawy biblioteczne w państwach skandynawskich, Belgii, Czechosłowacji, Bułgarii, Danii, Rosji sowieckiej i Finlandii uznały bibliotekarstwo oświatowe za jedno z głównych zadań społeczno-kulturalnej pracy państwa.

BIBLIOTEKA 1907

II. Polacy też księgi znają, czyli historia bibliotek i bibliotekarstwa w Polsce

W Polsce biblioteki uformowały się nieco później niż na zachodzie Europy. Pierwsze egzemplarze, a potem zestawy, ksiąg potrzebnych do liturgii i administracji kościelnej przywędrowały z Czech, Włoch i Niemiec wraz z duchowieństwem chrześcijańskim.[2] Wydaje się natomiast wątpliwe, by w pierwszym stuleciu swojego istnienia Kościół polski wykazywał większe zainteresowanie dla zbierania ksiąg o charakterze świeckim – nawet tych, których przydatność w kształceniu powszechnie uznawano. Wprawdzie przepisy administracyjne ówczesnego Kościoła wymagały od biskupów, aby zakładali przy katedrach szkoły, do czego koniecznym wstępem było skompletowanie odpowiedniej biblioteki, ale to czego można było żądać od biskupstw ustabilizowanych od dawna, nie należało do najpilniejszych zadań organizujących się dopiero placówek kościelnych. Zbyt dotkliwy był głód sprzętu liturgicznego i tekstów niezbędnych w codziennej praktyce katechetycznej, aby zabiegać o literaturę nie służącą bezpośrednio religii.[3]

Dopiero na przełomie XI i XII wieku pojawiły się zaczątki głównych typów bibliotek średniowiecza. Wcześnie powstały biblioteki katedralne i kapitulne – początkowo liczące niewiele egzemplarzy, lecz rozwijające się dynamicznie. Od XII wieku mnożyły się biblioteki klasztorne, a także nieśmiało tworzyły księgozbiory prywatne. Wiadomo, że prywatną bibliotekę naukową posiadał między innymi Jan Długosz, a także inni profesorowie uniwersytetu krakowskiego. Z czasem ich księgozbiory zasiliły młodziutką Bibliotekę Jagiellońską.

Począwszy od XV wieku, zaznaczają się w Polsce wpływy Odrodzenia w zakresie kultury książki. Szczególnie zaś rosną po upowszechnieniu druku. Napływają książki z Włoch, Niemiec i Francji. Obok literatury teologicznej, poczęła docierać do Polski literatura świecka. Rychło dołączyła do niej też rodzima produkcja. Już na początku XVI wieku sformowały się księgozbiory o profilu renesansowym. Poza rosnącym kręgiem poetów, uczonych, przedstawicieli episkopatu, powstają biblioteki na dworach świeckich możnowładców – kanclerzy, hetmanów, wojewodów. Nie brakuje też bibliofilów wśród szlachty i zamożnego mieszczaństwa szesnastowiecznego.

Reformacja wpłynęła znacząco na zakładanie bibliotek środowiskowych, których oddziaływanie nie ograniczyło się jedynie do bezpośrednich właścicie-

li lecz rozciągało się na całą społeczność gminy wyznaniowej. Rodzą się zaczątki bibliotek szkolnych: kalwińskich, ariańskich, luterańskich. Księgozbiory te pełniły często również funkcję książnic miejskich, dostępnych dla wszystkich wykształconych obywateli miasta (na przykład Biblioteka Miejska w Gdańsku, otwarta w 1596 roku).[4]

Rozwój polityczny i kulturalny Rzeczypospolitej w XVI wieku wpłynął korzystnie na liczebność i jakość zbiorów bibliotecznych. W tym okresie Biblioteka Collegium Maius, dzięki życzliwości licznych fundatorów, stanęła w rzędzie najpoważniejszych bibliotek naukowych renesansowej Europy. Dużą rolę w rozwoju kultury polskiej odegrała również Biblioteka Akademii Zamojskiej (1594), wyrosła z wielkich i ambitnych planów hetmana Jana Zamoyskiego, który ofiarował jej własny, cenny księgozbiór, złożony z ksiąg prawa polskiego i rzymskiego, dawnych kronik krajowych, dzieł autorów klasycznych, a także stworzył jej warunki do dalszego rozwoju.

W XVII stuleciu nastąpił czas zastoju życia umysłowego i upadku bibliotek w Polsce. Wpłynęły na to między innymi warunki polityczne, najazdy szwedzkie, wojny kozackie i moskiewskie, klęski wojenne. Modernizacja bibliotek rozpoczęła się dopiero od połowy wieku XVIII.

Oddana do użytku publicznego w 1747 roku Biblioteka Załuskich (jako pierwsza w kraju bibliote-

ka narodowa) i Komisja Edukacji Narodowej, która zainicjowała państwową politykę biblioteczną – to podwaliny nowoczesnego bibliotekarstwa polskiego. Ich wpływ na świadomość narodu był tak głęboki, że nawet okres rozbiorów wprowadził tylko chwilowy zastój w rozwoju bibliotek. I tak ożywienie ruchu bibliotekarskiego wzmogło się zaraz po trzecim rozbiorze na całym obszarze dawnej Rzeczypospolitej.

Naczelnym dążeniem polityki bibliotecznej było upublicznienie bibliotek, związanie ich z potrzebami środowisk naukowych i przekształcenie w warsztaty pracy naukowej i oświatowej. W zakresie gromadzenia zbiorów dominowała celowość ich uzupełniania, ożywiono też akcję opracowywania zasobów bibliotecznych, dzięki czemu doskonaliły się metody i techniki katalogowania. Zainteresowano się konserwacją zbiorów i odpowiednimi dla nich pomieszczeniami, a także przygotowaniem personelu zawodowego. Jeszcze w pierwszym trzydziestoleciu XIX wieku na trzech wyższych uczelniach prowadzone były zajęcia z bibliotekoznawstwa: na Uniwersytecie Jagiellońskim, Uniwersytecie Warszawskim oraz w Liceum Krzemienieckim.

Upadek powstania listopadowego znów zahamował rozwój bibliotek. Życie kulturalne przeniosło się na emigrację. Powstające tu biblioteki spełniały do końca XIX wieku dwojaką funkcję: jako surogaty

2.599583

bibliotek narodowych gromadziły zabytki świadczące o kulturalnych tradycjach Polski, by zachować je dla niepodległego w przyszłości kraju (Biblioteka Polska w Paryżu, Biblioteka Batignolska, Biblioteka Rapperswilska) oraz jako placówki oświatowe służyły umacnianiu narodowości, znajomości języka i historii ojczystej wśród młodzieży wychowanej lub kształcącej się na obczyźnie.

Zahamowany po 1831 roku rozwój bibliotek w kraju, począł się ożywiać dopiero w drugiej połowie XIX wieku, zwłaszcza w Galicji, korzystającej z nadanej jej w 1870 roku autonomii. Odbudowano zniszczoną w 1848 roku Bibliotekę Uniwersytetu Lwowskiego, odrestaurowano Bibliotekę Jagiellońską w Krakowie, której Karol Estreicher nadał w czasie swojej dyrektury charakter biblioteki narodowej. Wysoki poziom osiągnęły biblioteki fundacyjne, kierowane przez wybitne jednostki świata nauki.

Znacznie gorzej jednak przedstawiała się sytuacja w Poznańskiem i Królestwie. Dawną Warszawską Bibliotekę Publiczną, przekształcono w 1871 roku w Bibliotekę Uniwersytecką, poddano rusyfikacji, a zbiory jej były systematycznie dewastowane. Podobnie Biblioteka Publiczna w Wilnie, utworzona w 1866 roku przez władze rosyjskie, podlegała stałej rusyfikacji. W Poznańskiem Bibliotekę Raczyńskich germanizowano aż do roku 1919, a zało-

żona w 1898 roku w Poznaniu Kaiser Wilhelm Bibliothek utrwalała kulturę niemiecką w Wielkopolsce.

Tymczasem, rozwijający się kapitalizm wymagał specjalistów różnych dziedzin, a wyrosły na tym gruncie pozytywizm sprzyjał szerzeniu książki naukowej. U schyłku XIX stulecia i w pierwszych latach XX na skutek przemian ekonomicznych – gwałtowna industrializacja kraju, zubożenie ziemiaństwa, rozkwit gospodarki kapitalistycznej – wytworzyła się pilna potrzeba tworzenia bibliotek oświatowych i powszechnych, zaspokajających potrzeby szerszych kręgów społecznych.

Biblioteki oświatowe powszechne powstały najwcześniej w Warszawie, gdzie już w latach sześćdziesiątych XIX wieku – z inicjatywy Wydziału Czytelń Bezpłatnych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności – powstała pierwsza tego typu biblioteka. Do końca stulecia Towarzystwo założyło w Warszawie aż dwadzieścia trzy biblioteki powszechne.[5] Nieco później rozwinęło się bibliotekarstwo powszechne w Poznańskiem, gdzie akcję prowadziło Towarzystwo Czytelń Ludowych; w Galicji, gdzie działało Towarzystwo Szkoły Ludowej oraz na Wileńszczyźnie – Polska Macierz Szkolna. Organizacje te założyły tysiące czytelń i bibliotek na wsiach i w małych miasteczkach. Ponadto krzewieniem czytelnictwa i bezpłatnym rozpowszechnianiem książek

zajmowały się także biblioteki szkolne, biblioteki zakładów pracy i instytucji oraz wypożyczalnie prywatne.

Okres popowstaniowy to czas rozwoju w Królestwie idei pozytywizmu z jego hasłami pracy organicznej. W kraju rodziły się inteligenckie, szlacheckie i mieszczańskie inicjatywy wypływające z idei pozytywistycznych, nie stawiające sobie dalekosiężnych celów, lecz doraźne szerzenie czytelnictwa w mieście czy regionie.

Niektóre z tych małych bibliotek stawały się ośrodkami życia kulturalnego prowincji polskiej.[6] Działalność i kontakty ich założycieli, a także pracowników, oddziaływały ożywczo na miejscowe społeczeństwo.

W Łowiczu kolekcjoner Władysław Tarczyński prowadził w latach 1878-1885 bezpłatną wypożyczalnię, zamkniętą wkrótce przez władze carskie. Adwokat i publicysta Henryk Elzenberg zorganizował w Łodzi w latach 1880-1883 bibliotekę funkcjonującą na zasadach społecznych. Radomski aktor i literat Karol Hoffman założył w 1889 roku „Czytelnię Bezpłatną Rzemieślników i Niezamożnych Mieszkańców m. Radomia", która w 1894 przeszła pod zarząd Towarzystwa Dobroczynności w Radomiu.

Na fali tej szeroko zakrojonej pracy oświatowej, korzystając z wypracowanych już gdzie indziej

wzorów, powstała w 1903 roku biblioteka w Pruszkowie.

„Ziemiaństwo okoliczne z Antonim hr. Potulickim i Antonim Marylskim-Łuszczewskim na czele, oraz inteligencja miejscowa, jak inż. Stanisław Majewski inicjator i założyciel pierwszej szkoły powszechnej oraz czynny protektor wszystkich miejscowych instytucyj społecznych, a później poseł na Sejm, doktorostwo Radziwiłłowiczowie, prof. Piotr Hoser, doktorostwo Leszkostwo Wolframowie, inż. Józef Troetzer i inni niezależnie od popierania ruch konspiracyjnego podjęli pracę oświatową w legalnych formach. Utworzono bibljotekę publiczną, z której korzystali wszyscy mieszkańcy miasta, mimo iż nosiła ona oficjalnie nazwę «Bibljoteka dla Robotników Cegielni hr. Antoniego Potulickiego»..."[7]

Założona dzięki inicjatywie doktora Rafała Radziwiłowicza oraz ofiarności wielu przemysłowców i obywateli Pruszkowa, już na samym wstępie swojej działalności natrafiła na trudności administracyjne ze strony władz carskich.[8]

Zalegalizowania idei podjął się Antoni hr. Potulicki, ówczesny *spiritus movens* rozlicznych lokalnych inicjatyw, rejestrując Bibliotekę jako swoją własność. On też ofiarował jej pierwsze skromne lokum w swojej kamienicy przy ulicy Kraszewskiego.

III. Zatarte ślady, czyli kontrowersje dotyczące dat

Najstarszym dokumentem, wskazującym na rok 1903 jako datę powołania Biblioteki do życia jest „Sprawozdanie Zarządu Biblioteki Miejskiej w Pruszkowie",[9] pochodzące z kwietnia (najprawdopodobniej) 1927 roku. Na kwiecień tego właśnie roku wskazuje dołączone do niego sprawozdanie biblioteczne dotyczące wypożyczeń i stanu czytelnictwa oraz finansów za rok 1926 i pierwszy kwartał 1927 roku.

Drugim w kolejności jest „Kwestjonariusz Nr 1" (pisownia oryginalna), konieczny do zarejestrowania Biblioteki w Inspektoracie Szkolnym Powiatu Warszawskiego, z dnia 25 stycznia 1932. Jednakże widniejący tam rok 1909, jako rok powstania placówki, jest ewidentną pomyłką, co wynika z treści dokumentu i szyku zdania.

Z kolei Jan Szczepkowski w swojej wspomnieniowej książce „Na drogach ku wolnej Polsce" (Warszawa 1937 r.) opisując pracę konspiracyjną w strukturach stronnictwa Demokratyczno – Narodowego, którą rozpoczął w Pruszkowie w 1902 roku, wymienia powołanie tu biblioteki jako jedną z szeregu inicjatyw oświatowych w tym właśnie okresie.

Ten sam autor w artykule zamieszczonym w „Bibliotekarzu" z 1946 roku pisze na temat powstania Biblioteki: „Starania o pozwolenie władz podjął Antoni Potulicki, dzięki czemu w 1904 r. mogła już być uruchomiona w skromnym lokalu przy ul. Kraszewskiego, biblioteka pod urzędową nazwą: »Biblioteka i czytelnia dla robotników cegielni hr. Antoniego Potulickiego«.[10]

Nie ma potrzeby wdawać się tu w szczegółowe, semantyczne rozważania wokół powyższego tekstu, warto jednak zwrócić uwagę na użyty przez autora zwrot: „...w 1904 r. mogła już być uruchomiona..." Czyli, że mogła równie dobrze powstać w 1903 roku (być powołana, zarejestrowana?), a dopiero w 1904 „uruchomiona"? Artykuł może więc potwierdzać sprawozdanie z 1927 roku. Tym bardziej, że Jan Szczepkowski był członkiem Zarządu Biblioteki w latach 20-tych i musiał znać treść owego sprawozdania.

„Dzieje Pruszkowa" z roku 1983, w przypisach do rozdziału omawiającego społeczno-organizacyjną rolę warsztatów kolejowych w Żbikowie, podają jako datę założenia Biblioteki rok 1906.[11] Przypis ten zawiera jednak błąd merytoryczny, przez co traci na wiarygodności, ponieważ informuje jednocześnie, że biblioteka „zdołała przetrwać do wybuchu I wojny światowej" – co, jak wiadomo, nie jest zgodne z prawdą.

Najnowsze opracowanie dotyczące Pruszkowa i jego historii, książka autorstwa Mariana Skwary „Pruszków, nasze miasto", podaje rok 1903, jako datę powstania pruszkowskiej Biblioteki. I tę właśnie datę, należy przyjąć jako podstawę czasową niniejszego opracowania.

IV. *Prima inter pares*, czyli pierwsze czterdziestolecie

Z nowo otwartej biblioteki korzystała cała osada, co z resztą od początku było założeniem jej animatorów.[12]

Spontanicznie powstało Towarzystwo Biblioteki i Czytelni, które wyłoniło Zarząd sprawujący nad nią opiekę i kontrolę. Księgozbiór składał się początkowo głównie z literatury pięknej, zarówno autorów polskich jak i zagranicznych. W zachowanej księdze inwentarzowej znajduje się wiele tytułów, których obieg publiczny był w tamtym okresie zakazany przez zaborcę.

W 1907 roku biblioteka została przeniesiona do nowego lokalu przy ulicy Kościuszki, a w 1910 wzbogaciła się o około 1000 woluminów ze zlikwidowanej filii warszawskiej Biblioteki Kolejowej (założonej w 1908 r.).

Pozyskane książki to przede wszystkim literatura fachowa, popularnonaukowa, która w istotny sposób wpłynęła na wartość merytoryczną księgozbioru.

W dniach 12-18 października 1914 roku okolice Pruszkowa były areną jednego z pierwszych starć Wielkiej Wojny. Działania frontowe przyniosły dotkliwe zniszczenia w mieście. W następstwie artyleryjskiego pojedynku między armiami zaborców legło w gruzach około setki domów mieszkalnych, budynek dworca kolejowego oraz oba kościoły.

Znacznie ucierpiała również Biblioteka i jej zbiory. Niemcy, zajmując tereny zaboru rosyjskiego, w celu ułatwienia sobie administrowania zdobytymi terenami utworzyli Generalne Gubernatorstwo i wprowadzili nowe porządki. Mimo trwania wojny władze okupacyjne podjęły regulację sieci osadniczej dostosowując status miejscowości do faktycznego stanu urbanizacji. Generał gubernator Hans von Beseler wydał rozporządzenia, na mocy których powiększono obszar Warszawy, a kilkadziesiąt miejscowości uzyskało prawa miejskie. Rozporządzenie to objęło również osadę Pruszków, która z dniem 9 listopada 1916 roku stała się miastem.[13] Fakt ten miał w przyszłości zaważyć również na statusie Biblioteki.

W odrodzonym państwie polskim dla Towarzystwa Biblioteki oraz jej samej nastąpił wyjątkowo trudny okres. Podczas wojny zniszczeniu lub zagu-

bieniu uległo wiele setek woluminów. Tymczasem ożywiony ruch oświatowy w Pruszkowie i jego okolicach domagał się nowych książek. Po wojnie wznowiły lub rozpoczęły działalność wydawnictwa, na wielką skalę rozwinął się rynek księgarski. Rosła presja czytelnicza i popyt, podczas gdy biblioteki publiczne cierpiały na chroniczne ubóstwo środków materialnych.[14]

Biblioteka pruszkowska nie stanowiła pod tym względem wyjątku. Abonament był groszowy (dosłownie), darowizny malały, natomiast rosły koszty związane z codzienną działalnością: czynsz, opał, energia. W tej sytuacji, pomimo faktu, iż personel Biblioteki składał się wyłącznie z wolontariuszy, Zarząd Biblioteki musiał podjąć decyzję o przekazaniu zbiorów Miastu.

W pierwszym, powojennym okresie, na fali powszechnego entuzjazmu Biblioteka w miarę swoich skromnych możliwości starała się zaspokoić potrzeby czytelnicze pruszkowian. Istniejące równolegle w mieście biblioteki środowiskowe, jak biblioteka „Stowarzyszenia Mechaników Polskich z Ameryki" oraz „Biblioteka Młodzieży Żydowskiej im. I.L. Pereca", zaspokajały niewielki procent odbiorców. Pierwsza z nich funkcjonowała bowiem niemal wyłącznie w oparciu o literaturę beletrystyczną, popularną,[15] druga natomiast była dla większości czytelników niedostępna z powodu bariery językowej.

Możliwości finansowe Biblioteki stawały się coraz bardziej ograniczone, czego skutkiem właśnie była decyzja Towarzystwa ofiarowania jej Miastu. W dniu 20 stycznia 1924 roku odbyła się uroczystość otwarcia (w dotychczasowym lokalu) Biblioteki i Czytelni Miejskiej im. Henryka Sienkiewicza w Pruszkowie.

Przez dwa lata Biblioteką zarządzał Magistrat przy pomocy specjalnie powołanej komisji, w skład której wchodzili: burmistrz Miasta – Józef Cichecki, ławnik Magistratu – Daniel Goldberg, Maria Wolframowa – jedna z założycielek, radny Wieńczysław Rzeczycki, aptekarz Józef Bielawski i Prezes Dozoru Szkolnego – Wojciech Radomski.

Następnie Rada Miejska powołała siedmioosobowy Zarząd Biblioteki, który odtąd miał zajmować się jej problemami. Została uchwalona osobna pozycja w budżecie miasta na utrzymanie biblioteki, obejmująca pensję bibliotekarki i pomocy bibliotecznej, zakup i konserwację księgozbioru oraz opłaty świadczeń stałych (czynsz, energia, opał, pochodne). Podjęto prace zmierzające do opracowania katalogu oraz formalnego spisania inwentarza biblioteki (praca nad nowym inwentarzem trwała do 1933 roku).

Ustalono nowe opłaty dla czytelników. Został opracowany szczegółowy Regulamin Biblioteki. Wprowadzono regularne godziny otwarcia – codzien-

nie, z wyjątkiem środy i świąt, od godziny 17-tej do 20-tej.[16]

Stabilizacja sytuacji Biblioteki odbiła się korzystnie na jej działalności. Zwiększyła się frekwencja i wzrosła liczba woluminów. Poniższy wykres ilustruje wzrost liczby woluminów od momentu przekazania Biblioteki pod Zarząd Magistratu do zamknięcia jej przez Niemców 19 lutego 1941 r.

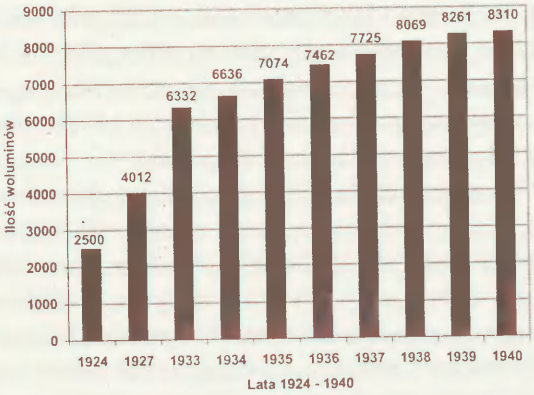

Niestety, nie zachowały się szczegółowe dane na temat liczby i struktury czytelników. Na podstawie sprawozdania z 1932 roku oraz z 1947 roku, zakładając stałą tendencję wzrostową, można jedynie bardzo ostrożnie określić liczbę czytelników w przedziale pomiędzy 350 w 1927 roku, a 1000 w chwili wybuchu wojny.

Również na podstawie sprawozdania z 1932 roku możemy określić w przybliżeniu preferencje czytelnicze użytkowników Biblioteki:

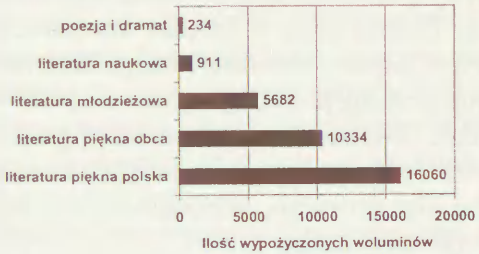

Zachowane sprawozdania nie wspominają o jakichkolwiek formach pracy popularyzującej książkę, bądź oświatowej wśród czytelników.

V. W cieniu swastyki, czyli działalność biblioteki pod okupacją hitlerowską

1 września 1939 roku spadły na Pruszków pierwsze bomby burząc trzy domy i zabijając kilka osób. Jednakże w tej wojnie, w odróżnieniu od poprzedniej, miasto uniknęło poważniejszych zniszczeń, ponieważ nie było bronione w momentach przetaczania się frontu. Niemcy zajęli Pruszków 8 września 1939 roku bez jednego wystrzału i w podobny sposób wycofali się nocą z 16 na 17 stycznia 1945 roku.[17]

Pierwsze miesiące okupacji nie przyniosły dla Biblioteki żadnych dramatycznych zmian. Z pozoru funkcjonowała ona normalnie, lecz znacznie zmalały wpływy z abonamentów i związane z tym zakupy książek. Ostatni zapis w księdze inwentarzowej, w rubryce „kupno", nosi datę 7 lutego 1940 roku.[18]

Wojna przyniosła chaos gospodarczy, braki w zaopatrzeniu i gwałtowny spadek poziomu życia. Wielu mieszkańców znalazło się w bardzo trudnej sytuacji. Nic więc dziwnego, że książka nie była artykułem pierwszej potrzeby.

Jak wiadomo, zmieniła się także sytuacja szkolnictwa. Niemcy zezwolili jedynie na otwarcie szkół powszechnych i dwuletnich zawodowych. Zakazana była nauka historii, literatury polskiej, geografii i języków obcych. Nauka odbywała się w trudnych warunkach, najczęściej w domach prywatnych, ze względu na zajęcie budynków szkolnych przez okupacyjną armię. W tej sytuacji w Pruszkowie, podobnie jak i w całej Polsce, ruszyła akcja tajnego nauczania.[19]

Lipiec 1940 roku przyniósł pierwsze kłopoty dla pruszkowskiej biblioteki. Niemcy sporządzili listę książek zakazanych z przeznaczeniem do spalenia. Obejmowała ona książki o treści patriotycznej, antyhitlerowskiej, a także wszystkie napisane przez Żydów. Wówczas to miejscowy komendant Szarych Szeregów, harcmistrz Stefan Jaroń, z inicjatywy kie-

rowniczki Biblioteki, Jadwigi Chmielewskiej, zarządził akcję ratowania księgozbioru. W szybkim czasie, przy pomocy harcerzy z tajnej drużyny „Zielonego Dębu", zdołano ukryć i zabezpieczyć najcenniejsze dzieła oraz te książki, które znalazły się na indeksie i miały być zniszczone. Następnie książki te posłużyły do zorganizowania i prowadzenia przez cały okres okupacji tajnego czytelnictwa na terenie miasta, jak również służyły konspiracyjnej sieci szkół.

Zabezpieczony księgozbiór pogrupowano w 10-tytułowe zestawy tematyczne, które wymieniano między czytelnikami.[20]

19 lutego 1941 roku Niemcy opieczętowali lokal i z tą datą Biblioteka zaprzestała oficjalnej działalności. Wówczas kierowniczka Biblioteki podjęła pracę w Magistracie, gdzie przeniosła też część księgozbioru z opieczętowanej placówki. Stąd przy pomocy jednego z harcerzy – Władysława Engelhardta – dalej prowadziła wypożyczanie książek.

Jadwiga Chmielewska wypełniała swoją niebezpieczną misję do końca wojny.

17 stycznia przed południem wjechały do Pruszkowa czołgi I Brygady Pancernej Ludowego Wojska Polskiego. Tak zakończyła się druga okupacja niemiecka i rozpoczął się nowy etap w dziejach Biblioteki.

VI. Całkiem nowe porządki, czyli okres powojenny

Po wyzwoleniu Pruszkowa Biblioteka podjęła swoją działalność 9 kwietnia 1945 roku. Potrzeba było trzech miesięcy aby zgromadzić ponownie rozproszony księgozbiór, załatwić formalności związane z uruchomieniem placówki, odzyskać oficjalnie lokal. Już przed otwarciem okazało się, że znacznej części księgozbioru nie uda się odzyskać.

Straty księgozbioru wyniosły 2649 woluminów.

Mimo to Biblioteka cieszy się ogromną popularnością. Przez dziewięć miesięcy 1945 roku zarejestrowało się w niej 1046 czytelników, z czego blisko połowę (473) stanowiła kształcąca się młodzież, wypożyczono 29967 woluminów. W ciągu kolejnych dziewięciu miesięcy ilość czytelników wzrosła niemal dwukrotnie, bo zamknęła się liczbą 2000.[21]

Dzięki napływowi czytelników Biblioteka stała się samowystarczalną, pomimo niskich opłat abonamentowych. Ponieważ koszty utrzymania placówki oraz płace personelu pokrywał Magistrat, znakomita większość tych opłat mogła być przeznaczona na uzupełnienie księgozbioru. Wciąż jednak popyt wyprzedzał podaż książek.

Braki w księgozbiorze nie były jednak jedyną troską nowej Biblioteki. Równie ważnym mankamentem były trudne warunki lokalowe, ciasnota uniemożliwiała uruchomienie czytelni. Zabieg taki pozwoliłby na udostępnianie części książek na miejscu, przez co miałyby one znacznie szerszy zasięg i krąg odbiorców.

Kolejnym problemem była również szybko rosnąca liczba mieszkańców miasta i jednocześnie czytelników Biblioteki. Musieli oni pokonywać nieraz znaczne odległości, by wypożyczyć potrzebną im książkę. Powoli stawało się jasne, że rozwój Biblioteki jest nieunikniony i konieczny.

Jednak zarówno czytelnicy, jak i sama Biblioteka musieli na ów rozwój czekać blisko dziesięć lat.

VII. Rozwój sieci filii bibliotecznych

Miejska Biblioteka Publiczna w Pruszkowie od początku swojego istnienia cierpiała na brak odpowiedniej bazy bibliotecznej (typowa bolączka większości bibliotek publicznych w naszym kraju).

Już od lat 30-tych ubiegłego stulecia problem ten był poruszany na łamach prasy lokalnej, podnoszony przez kolejne ekipy rządzące miastem, zgłaszany przez bibliotekarzy i czytelników.

Wizję nowego lokalu roztaczano przed mieszkańcami Pruszkowa również po zakończeniu II wojny światowej. Na temat tej sytuacji czytamy w sprawozdaniu z 1964 roku ówczesnej kierowniczki Biblioteki, Krystyny Starskiej:

„Jedyną nadzieją na wyjście z trudnej sytuacji jest konkretna obietnica przewodniczącego P.M.R.N. Ob. Ryszarda Hilla na postawienie nowej biblioteki w postaci pawilonu, którego dokumentacja będzie niedługo zakupiona, miejsce pod budynek biblioteczny jest wyznaczone, Kierownictwo Biblioteki otrzymało już dokument lokalizacyjny".[22]

Do dziś ów „budynek biblioteczny" nie ujrzał światła dziennego. O społecznym zaangażowaniu w ideę budowy nowej biblioteki świadczy kolejny fragment powyższego sprawozdania: „Koło Przyja-

ciół Biblioteki istniejące przy naszej bibliotece powstało w 1956 r. Najpoważniejszym jego osiągnięciem jest zbieranie składek na budowę biblioteki. W tej chwili jest zebrana suma powyż.13 000 zł".

Niesprawiedliwością byłoby jednak twierdzić, że władze Pruszkowa nie robiły nic w kwestii poprawy warunków lokalowych Biblioteki. Miasto rozwijało się, przybywali nowi mieszkańcy – nowi czytelnicy, koniecznością okazało się tworzenie filii i oddziałów bibliotecznych.

Pierwszą z nich utworzono 1 grudnia 1955 roku w najstarszej dzielnicy miasta – niegdyś samodzielnej wsi – Żbikowie. Położona przy głównej ulicy miasta, mimo okropnych warunków socjalnych (brak wody, kanalizacji, piece) spełniała ogromną rolę kulturotwórczą w środowisku będącym odpowiednikiem warszawskiej starej Pragi.

Rok później w Śródmieściu Pruszkowa założono Oddział Dziecięcy, przemianowany szybko na Filię nr 2 Dla Dzieci i Młodzieży.

W styczniu 1962 roku została otwarta Filia Nr 3 w dzielnicy Tworki. Warunki lokalowe były analogiczne jak na Żbikowie i podobna była rola w środowisku – na ogół biednym, zaniedbanym, często patologicznym i kryminogennym.

W sierpniu 1962 roku założono dwa Punkty Biblioteczne, w dzielnicach Bąki i Gąsin, a w styczniu 1964 roku kolejny Punkt Biblioteczny w Komendzie

Powiatowej Milicji Obywatelskiej. Wszystkie trzy zostały jednak wkrótce zlikwidowane. Znaczącą zmianę przynosi dopiero rok 1973.

Funkcjonującą przy jednej z głównych ulic miasta, słynną z nie najlepszej reputacji restaurację „Arkona" władze postanawiają zamienić w świątynię kultury.

Po gruntownym remoncie przenosi się tu centralna biblioteka, powstaje Czytelnia Naukowa, zaś dotychczasowa biblioteka główna w historycznym już lokalu przy ulicy Kościuszki zostaję Filią Nr 4. Zmiana była jak na owe czasy rewolucyjna. Biblioteka zyskała ponad 120 metrów kwadratowych powierzchni bibliotecznej oraz kilka dodatkowych pomieszczeń dla swojego personelu.

Dobra passa trwała nadal – w kolejnych latach przybywają jeszcze trzy filie: w 1975 roku Filia Nr 5 dla Dzieci i Młodzieży (położona w pobliżu Biblioteki Głównej), w 1981 roku Filia Nr 6, również dla Dzieci i Młodzieży w nowo zbudowanym osiedlu im. St. Staszica oraz, w 1986 roku, Filię Nr 7 w starej, willowej dzielnicy Ostoja. Do ideału jednak wciąż było daleko. W XXI wiek Biblioteka wkroczyła posiadając siedem filii, w każdej niemal dzielnicy miasta. Ich rozmieszczenie ilustruje poniższa mapka. Jak widać, jest to rozmieszczenie bardzo nieregularne i nie do końca zaspakajajace potrzeby czytelników.

Objaśnienia do mapy:

MBP – Centralna Biblioteka

1. Filia Nr 1
2. Filia Nr 2
3. Filia Nr 3
4. Filia Nr 4
5. Filia Nr 5
6. Filia Nr 6
7. Filia Nr 7

Niedostatki bazy lokalowej Biblioteki opisują i podkreślają fragmenty Protokołu wizytacji Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pruszkowie oraz Filiach w dniach 15, 17 i 18 czerwca 1998 roku:

„Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy – Bibliotekę Główną reprezentowały: Barbara Stępniewska – kierownik Działu Instrukcyjno-Metodycznego, Elżbieta Domańska – kierownik Oddziału Instuktażu i Metodyki, Beata Jarosińska – instruktor.

Wizytację przeprowadzono w obecności dyrektora MBP w Pruszkowie Józefa Grzegorza Zegadły.

Sieć biblioteczna

Na terenie Miasta Pruszkowa sieć biblioteczną tworzą:
MBP ul. Kraszewskiego 13 – Wypożyczalnia plus Czytelnia;
Filia Nr 1, ul. 3 Maja 26;
Filia Nr 2, ul. Kubusia Puchatka 8 (dla dzieci);
Filia Nr 3, ul. Bohaterów Warszawy 23;
Filia Nr 4, ul. Kościuszki 41 (wypożyczalnia plus czytelnia)
Filia Nr 5, ul. Kraszewskiego 7 (dla dzieci) plus (wypożyczalnia plus czytelnia)
Filia Nr 6, ul. Jasna 3 (dla dzieci) (wypożyczalnia plus czytelnia)
Filia Nr 7, ul. Księcia Józefa 1 (wypożyczalnia plus czytelnia) [...]

Spośród ośmiu placówek bibliotecznych trzy przeznaczone są wyłącznie dla czytelników dorosłych (MBP, Filia Nr 4 i Filia Nr 7), trzy posiadają księgozbiór dla dzieci do lat 15 (Filia Nr 2, Filia Nr 5 i Filia Nr 6), natomiast pozostałe dwie (Filia Nr 1 i Filia Nr 3) dysponują księgozbiorami uniwersalnymi (dla dzieci i dorosłych).

Pod względem dostępności dobrze usytuowane są biblioteki dla dzieci, natomiast placówki biblioteczne z księgozbiorami dla dorosłych są rozmieszczone nierównomiernie i nie obejmują swym zasięgiem wszystkich mieszkańców Miasta. Filii dla dorosłych pozbawione są Osiedla Staszica i Prusa. Dla zapewnienia wszystkim mieszkańcom Pruszkowa dostępu do biblioteki należałoby rozważyć możliwość utworzenia przynajmniej jednej filii z księgozbiorem uniwersalnym, usytuowanej na jednym z Osiedli. [...]

Pomieszczenia zajmowane przez biblioteki w Pruszkowie nie są typowymi lokalami bibliotecznymi. Są to zaadaptowane restauracje, sklepy bądź mieszkania, toteż większość z nich nie spełnia podstawowych wymogów, stąd ich ograniczona funkcjonalność. [...]

Dla poprawy sytuacji lokalowej placówek bibliotecznych na terenie Miasta należałoby rozważyć możliwość uzyskania dodatkowej powierzchni na działalność MBP (powiększenie Czytelni i możliwość magazynowania zbiorów)".[23]

Protokół został przekazany na ręce ówczesnego Prezydenta Miasta Pruszkowa. Kilka z powyższych postulatów zostało zrealizowanych w następnym stuleciu: Filia Nr 6, mieszcząca się dotychczas w lokalu mieszkalnym, przeniosła się w 2001 roku do nowej siedziby, znacznemu powiększeniu uległa powierzchnia Centralnej Biblioteki oraz Czytelni. Naj-

bardziej znaczącej zmianie uległa sytuacja lokalowa filii nr 3. Przez blisko czterdzieści lat funkcjonowania pracowała w najgorszych warunkach.

10 marca 2003 roku, dzięki przeniesieniu Szkoły Podstawowej im. Józefa Piłsudskiego do nowego obiektu, Biblioteka uzyskała nowy przestronny lokal. Niestety, mieszkańcy Osiedli Staszica i Prusa wciąż czekają na swoją filię.

VIII. Struktura czytelników i jej ewolucja

Struktura czytelników w pruszkowskiej bibliotece podlegała w okresie powojennym nieustającym zmianom, w przypadku przynależności do określonych grup zawodowych, natomiast wykazywała daleko idącą stabilizację w przypadku wieku odbiorców książki.

Pierwsze informacje na ten temat przynosi artykuł J. Szczepkowskiego z końca 1946 roku: „Sprawozdanie Bibliotek, złożone Zarządowi Miasta na dz. 1.I. 1946 r. wykazało [...] 1064 czytelników w tym kształcącej się młodzieży 473, pracowników umysłowych 135, pracowników Zarządu Miejskiego – 63, nauczycieli – 19, pracowników fizycznych... 8 (!)”[24]. (pisownia oryginału).

Artykuł z „Bibliotekarza" zawiera błąd liczbowy, ponieważ suma grup zawodowych nie daje liczby ogólnej czytelników. Liczba uczniów wydaje się być prawdziwa, ponieważ tendencja podobna utrzymuje się przez następne lata. Potwierdza to informacja pochodząca z roku 1963, ze sprawozdania sporządzonego na potrzeby GUS.[25]

Z dokumentów wynika, że połowa pruszkowskich czytelników to ludzie młodzi, uczniowie różnego typu szkół w wieku do lat 20-tu.

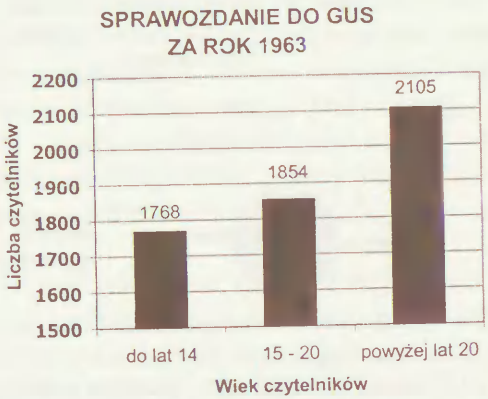

Sprawozdanie za rok 1975 [26] precyzuje te dane:

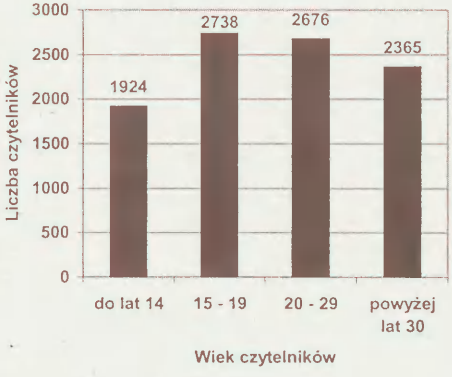

lub inaczej:

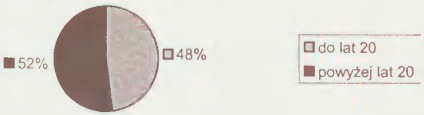

Do końca lat 90-tych dwudziestego wieku w statystyce i sprawozdawczości bibliotecznej obowiązywał przedstawiony na powyższym przykładzie czterostopniowy podział czytelników na grupy wiekowe oraz sześciostopniowy podział na kategorie społeczno-zawodowe:

1. P – robotnicy. Do grupy tej należało zaliczać robotników oraz innych pracowników fizycznych zatrudnionych w przedsiębiorstwach i innych instytucjach państwowych, społecznych i prywatnych (poza rolnictwem i leśnictwem).

2. R + Ch – rolnicy, pracownicy PGR, członkowie spółdzielni produkcyjnych.

W grupie tej znajdowali swoje miejsce robotnicy PGR, POM, państwowych przedsiębiorstw leśnych, tartaków, chłopi gospodarujący indywidualnie.

3. U – pracownicy umysłowi. Ta grupa obejmowała pracowników umysłowych urzędów i instytucji państwowych lub społecznych oraz osoby zatrudnione w administracji, służbie technicznej i służbie zdrowia, pracowników nauki, kultury i sztuki.

4. M – ucząca się młodzież. Zaliczano tu uczniów wszystkich typów szkół bez granicy wieku. Uczniów pracujących zaliczano do odpowiedniej grupy zawodowej.

5. I – inni zatrudnieni. Grupa ta obejmowała czytelników, których rodzaj zatrudnienia nie kwalifikował się do wykazania ich w poprzednich rubrykach, a więc właścicieli prywatnych przedsiębiorstw, nie spółdzielczych rzemieślników i innych.

6. Nz – niezatrudnieni. Wykazywano tu osoby bierne zawodowo, tj. czytelników pozostających na utrzymaniu pracujących członków rodzin, emerytów i rencistów.

Oczywiście, klasyfikacja ta nie oddawała wiernie rzeczywistych kategorii społecznych i rodziła wiele nieporozumień.

Doskonałą ilustracją ewolucji struktury czytelników, jaka dokonała się w ciągu 40 lat w pruszkowskiej Bibliotece, może być sprawozdanie roczne Wypożyczalni Głównej za rok 1985. Położona w centrum miasta i posiadająca największy księgozbiór cieszyła się i cieszy największą popularnością. Próba liczbowa jest tu największa i może ilustrować ogólny obraz struktury czytelników w Pruszkowie.

Na ogólną liczbę 2522 zarejestrowanych tu w 1985 roku czytelników stale korzystających z Biblioteki, 430 to robotnicy, 811 to pracownicy umysłowi, 835 uczniowie, 44 to przedstawiciele grupy „I" oraz 402 to niezatrudnieni.[27]

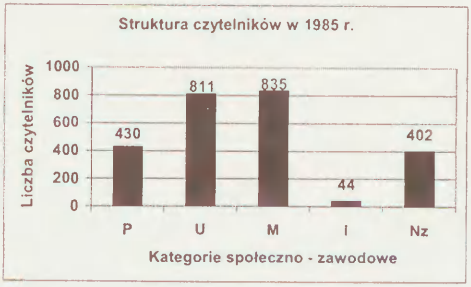

Znamienne jest to, że sprawozdanie nie wykazuje tu w ogóle rolników. Widać natomiast, jak bardzo w porównaniu z rokiem 1946 wzrosła liczba robotników czytających (z 8 na 430!) zaś młodzież stanowi ledwie 1/3 czytelników (w 1946 roku była to połowa). Spowodowane jest to istnieniem licznych bibliotek szkolnych na terenie miasta oraz faktem, że opisywana placówka nie posiada księgozbioru dla najmłodszych czytelników. Stosunkowo liczną grupę czytelników stanowią również pracownicy umysłowi a także renciści i emeryci.

Uzyskany wynik nieco zafałszowuje jednak pełny obraz struktury wiekowej pruszkowskich czytelników. Żeby uniknąć błędu i obraz ten uwiarygodnić, należy wziąć pod uwagę wszystkie filie biblioteczne włącznie z filiami dziecięcymi.

Doskonałą ilustrację stanowią dane ze sprawozdania rocznego Biblioteki za rok 1985, które nie przedstawia co prawda struktury społeczno-zawodowej czytelników, natomiast podaje pełną wiedzę na temat ich struktury wiekowej.

Ogółem zarejestrowano w pruszkowskich placówkach bibliotecznych 8666 czytelników, w tym: dzieci do lat 14 – 2153, w wieku od 15 do 19 lat – 2154, od 20 do 29 lat – 1785 oraz powyżej lat 30 – 2574.

Widać, że w ciągu 10 lat dzielących oba sprawozdania uległa nieznacznemu wzrostowi grupa najmłodszych czytelników, natomiast ogólna liczba młodzieży pozostała na podobnym poziomie (w 1975 roku, było to 48%, w 1985 – 49,6%). Stanowi to dowód na tezę, jaka legła u podstaw niniejszych rozważań, mówiącą o stałej tendencji do utrzymywania się ilości czytelników młodych na tym samym poziomie.

IX. Czytelnictwo i wykorzystanie księgozbioru

Czytelnictwo to „proces społecznej komunikacji, w którym książka stanowi narzędzie przenoszenia kultury za pomocą symboli".[28]

Po II wojnie światowej, mimo pewnych wahań, następuje w Pruszkowie stały powolny wzrost liczby czytelników korzystających z biblioteki publicznej. Zjawisko to było powszechne w całej Polsce, choć niejednakowe w różnych środowiskach.

Zmiany ustrojowe, likwidacja analfabetyzmu, powszechny dostęp do edukacji, to tylko część procesów, jakie miały na nie wpływ. W Pruszkowie, dynamicznie rozwijającej się podwarszawskiej aglomeracji, również musiało znaleźć swoje odbicie. Tym bardziej, że miasto posiadało rozwinięte tradycje czytelnicze już od wielu lat (cztery różne biblioteki w okresie międzywojennym). Rosnąca liczba mieszkańców, a wraz z nią liczba potencjalnych czytelników, wywierały nieustającą presję na Bibliotekę. Należy pamiętać, że pruszkowska biblioteka była w tym okresie największą i wiodącą w regionie, że korzystali z niej nie tylko mieszkańcy Pruszkowa.

Po wojnie powstały w Pruszkowie cztery nowe szkoły średnie: drugie Liceum Ogólnokształcące (1951), Technikum Mechaniczne (1958), Technikum Budowlane (1973), Liceum Medyczne (1973). Ucząca się w nich młodzież, często dojeżdżająca z odległych nieraz okolic, to również nowi czytelnicy Biblioteki.

Duży wpływ na liczbę czytelników miało odpowiednie zaopatrzenie bibliotek w księgozbiory. Władze, jeśli nawet nie doceniały roli Biblioteki w edu-

kacyjnym i kulturalnym rozwoju społeczeństwa, to nie mogły jej nie zauważyć. Fundusze na uzupełnianie księgozbiorów były stałą pozycją w budżecie miasta, a biblioteki były głównym źródłem zaopatrzenia mieszkańców w książki.

Pokazany poniżej wykres ilustruje wzrost liczby czytelników w Pruszkowie w latach 40-tych, 50-tych i 60-tych.

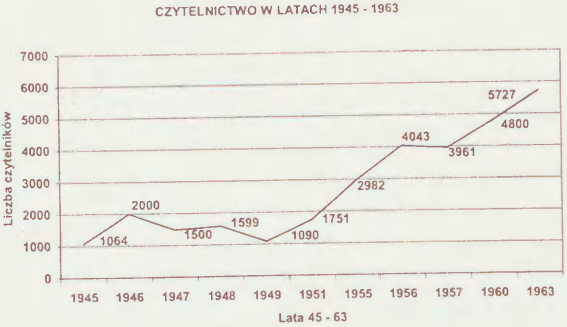

„Do połowy lat siedemdziesiątych biblioteki publiczne notowały stały i dość harmonijny rozwój czytelnictwa. Od roku 1975 datuje się powolny, ale systematyczny spadek czytelnictwa".[29]

Powyższy cytat ilustruje sytuację w Polsce. W Pruszkowie ów spadek czytelnictwa miał charakter dramatyczny.

O ile w 1974 roku korzystało z Biblioteki 12440 czytelników, tj. 27,4% mieszkańców, to już w na-

stępnym, 1975 roku ich liczba zmalała do 9703 czytelników (20,5% ogółu mieszkańców).

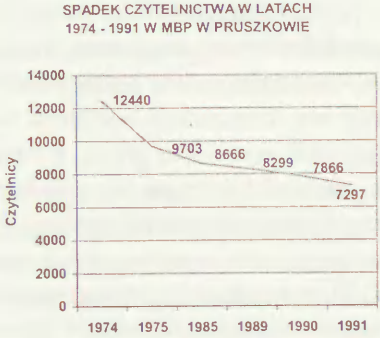

Potem malała już rzeczywiście „systematycznie", aż do osiągnięcia „dna" w pierwszym roku funkcjonowania po reformie samorządowej.

Wykorzystanie księgozbioru w pruszkowskiej Bibliotece, czyli wybory i preferencje czytelnicze w okresie między końcem II wojny światowej a reformą samorządową były odzwierciedleniem powszechnych w tym czasie tendencji. Dominowała beletrystyka. Zainteresowania czytelnicze skupiały się głównie wokół XIX-wiecznej polskiej prozy klasycznej i klasyki światowej. Z literatury współczesnej, zarówno polskiej jak i obcej, największą popularnością cieszyły się utwory utrzymane w dziewiętnastowiecznych konwencjach literackich.

W latach 80-tych wzrosło zainteresowanie literaturą o tematyce na wskroś współczesnej, skupionej wokół zagadnień etyczno-moralnych.

Oprócz powszechnego zainteresowania literaturą piękną istniał również drugi nurt, niewspółmiernie węższy – zainteresowanie książką fachową i popularnonaukową. Czytelnicy literatury niebeletrystycznej stanowili niewielką grupę, a udział wypożyczanych przez nich książek z reguły nie przekraczał 20% ogółu wypożyczonych woluminów.

Poniższy przykład (zaczerpnięty ze sprawozdań rocznych Biblioteki) ilustruje wykorzystanie księgozbioru w latach 70-tych (1975 rok) i 80-tych (1985 rok):[30]

Rok 1975

liczba wypożyczonych woluminów ogółem: 225 365,
w tym:
literatura piękna dla dzieci – 68 769 wol. (31%)
literatura piękna dla dorosłych – 119 119 wol. (49%)
literatura popularnonaukowa – 37 476 wol. (20%)

i w roku 1985

liczba wypożyczonych woluminów ogółem: 201 978,
w tym:

literatura piękna dla dzieci – 49 329 wol. (24,4%)
literatura piękna dla dorosłych – 117 177 wol. (58%)
literatura popularnonaukowa – 35 472 wol. (17,5%)

Tak niskie wskaźniki wypożyczeń literatury popularnonaukowej miały w tamtych latach co najmniej dwa źródła:

1. Niska atrakcyjność tego typu literatury dla przeciętnego, masowego odbiorcy (z reguły pisana hermetycznym, naukowym językiem – przedrostek „popularna" był niczym nieuzasadniony)
2. Stosunkowo niewielka podaż tej literatury

X. Udział Biblioteki w życiu kulturalnym miasta i regionu

Pruszkowska Biblioteka zawsze podejmowała działania w celu zaistnienia w pejzażu kulturalnym Pruszkowa. W latach powojennych, a i później, kiedy przestała już być jedyną instytucją upowszechniania kultury w mieście, wciąż zaznaczała swoją obecność organizując lub animując szereg imprez artystycznych, literackich, kulturalnych.

Większość z nich miała wówczas co prawda charakter „nakazowo – rozdzielczy" (co wynikało z sytuacji politycznej w kraju), ale były wśród nich i inne

– realizowane spontanicznie, z poczuciem szczególnej misji, jaką biblioteka ma do spełnienia.

Dotyczyły one głównie popularyzacji książki i czytelnictwa, co wynikało przecież ze statutu Biblioteki. Duży udział w ich organizacji miało bardzo prężnie działające Koło Przyjaciół Biblioteki, którego przewodniczącą przez wiele lat była znana pruszkowska literatka Janina Macierzewska.

Z reguły imprezy te miały charakter masowy, były szeroko nagłaśniane przez lokalną (nie tylko) prasę.[31]

Do najbardziej spektakularnych zaliczyłbym przede wszystkim organizowane corocznie Dni Oświaty, Książki i Prasy – imprezy organizowane z rozmachem, z masowym udziałem mieszkańców miasta – o czym świadczą liczne wpisy w Księdze Pamiątkowej Biblioteki.

Zadziwia dziś (odczytywana ze sprawozdań) powszechność i masowość tych imprez. Na przykład spotkanie ze Zbigniewem Lengrenem zainteresowało ok. 500 uczestników, prelekcja profesora Czesława Centkiewicza zgromadziła ok. 600 słuchaczy, a na spotkanie z Wandą Chotomską nauczyciele przyprowadzili ok. 500 dzieci.

Ze zrozumiałych względów spotkania te nie mogły odbywać się w lokalu biblioteki. Na ich miejsce wybierano z największą salę w mieście – salę widowiskową w Domu Kultury Kolejarza.

Były również imprezy bardziej kameralne, jak spotkania z pisarzami, poetami, czy artystami odbywające się w lokalach bibliotecznych.

Pruszkowską Bibliotekę odwiedzili w tamtych latach (1946-1990) licznie literaci wielkiego i mniejszego kalibru.

W Księdze Pamiątkowej Biblioteki odnajdziemy wpisy m.in. Tomasza Burka, Ernesta Brylla, Krystyny Siesickiej, Ryszarda Kapuścińskiego, Wojciecha Żukrowskiego, Wacława Sadkowskiego, Stefana Majchrowskiego, Barbary Wachowicz, Marii Szypowskiej, Leszka Proroka, Stanisława Ryszarda Dobrowolskiego, Andrzeja Marksa, Floriana Nieuważnego, Haliny Rudnickiej, Zbigniewa Jerzyny, Marii Kownackiej.[32]

Wieczory poezji, organizowane już po 1973 roku (w nowym lokalu Czytelni), zaszczycili swoją obecnością artyści tej miary, co Wojciech Siemion, Krzysztof Kolberger, Katarzyna Łaniewska.

Bardzo ciekawe i zarazem wzruszające formy upowszechniania kultury wprowadzili bibliotekarze z najmłodszej filii pruszkowskiej Biblioteki – Filii Nr 7.

Ponieważ miała ona siedzibę w budynku stanowiącym kiedyś integralną całość z wzorcowym jak na owe czasy (lata 80-te) Domem Spokojnej Starości, jego mieszkańcy długo uważali, że filia została powołana do życia specjalnie dla nich i stanowili naj-

większy odsetek jej czytelników. Personel filii z konieczności dostosował się do wymagań najliczniejszej grupy swoich czytelników i z myślą o nich głównie organizował kameralne spotkania z artystami.

Między bibliotecznymi regałami odbywały się mini koncerty słowno-muzyczne, nie mające nic wspólnego z tzw. wówczas „chałturami". Związane były one na ogół z rocznicami narodowymi, ale były wśród nich także inne, o lżejszym charakterze, jak choćby wieczory kolęd. We wszystkich zaznaczyli swój udział wybitni artyści.

W Księdze Pamiątkowej Filii Nr 7 widnieją wpisy Jacka Weissa (późniejszego ministra kultury), profesora Kazimierza Gierżoda (rektora warszawskiej PWSM przez dwie kadencje), występujących tu w charakterze akompaniatorów, a wśród recytatorów m.in. Aleksandry Zawieruszanki, Barbary Ropelewskiej, Laury Łącz, Janusza Zakrzeńskiego, Katarzyny Łaniewskiej, Haliny Rowickiej.[33]

Wystąpiła tu również ze swoim monodramem p.t. „Mój dziad Henryk" pani Maria Sienkiewicz, a także gościł Teatr Adekwatny ze spektaklem „Mały Książę" w reżyserii Magdy Teresy Wójcik.

Podsumowując okres działalności kulturalnej Biblioteki do czasu transformacji ustrojowej w Polsce, w oparciu o dostępne źródła, można stwierdzić, że pełniła ona w życiu mieszkańców Pruszkowa istotną rolę.

Oprócz codziennej żmudnej pracy przy upowszechnianiu książki (co też jest jedną z form upowszechniania kultury) jej pracownicy mieli czas energię na działalność szerszą, daleko wykraczającą poza ich statutowe obowiązki.

XI. Niełatwa współczesność, czyli sytuacja biblioteki pruszkowskiej po reformie samorządowej

Okres współczesny w działalności Biblioteki pruszkowskiej to lata od reformy administracyjnej do końca XX wieku. Był to niełatwy okres w jej historii podobnie jak w historii wszystkich bibliotek publicznych w Polsce.

Ustawa z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie terytorialnym w Rozdziale 2, Art.7.1., pkt. 9, określa zadania gminy w zakresie kultury, w tym bibliotek komunalnych i innych placówek upowszechniania kultury, nazywając je zadaniami własnymi gminy.

W praktyce wyglądało to tak, że liczne samorządy traktowały zadania własne jako zadania o charakterze dowolnym. Skutki bywały różne, czasami bardzo złe.

W 1989 roku było w Polsce 10 313 bibliotek publicznych, zaś już w końcu 1993 roku, po niespełna

czterech latach funkcjonowania ustawy, tylko 9 605, czyli ubyło 708 placówek.[34] Ze względu na oszczędności budżetowe samorządów lokalnych, biblioteki publiczne łączono (wbrew Ustawie o bibliotekach) z Domami Kultury, bibliotekami szkolnymi lub wręcz likwidowano. W najlepszym wypadku ograniczano czas otwarcia lub redukowano dotacje do minimum, skazując je na powolną agonię. Pruszków wszedł wówczas w okres szybkich przemian. Otwarcie się gospodarki polskiej na świat zmusiło do głębokich strukturalnych przekształceń, które dla przemysłowego miasta okazały się bardzo bolesne. Największe przedsiębiorstwa, dzięki którym kiedyś Pruszków stał się miastem i które stanowiły dotąd o jego tożsamości, w konfrontacji ze światowym rynkiem nie okazały się konkurencyjne. W branży maszynowej były one zbyt zacofane w stosunku do światowej czołówki, co zadecydowało o upadku Fabryki Mechaników – wizytówki miasta.

W następstwie zmniejszenia się roli transportu szynowego zabrakło miejsca na polskim rynku dla warsztatów kolejowych, największego przedsiębiorstwa w historii miasta, które zlikwidowano po stu latach działalności. Gruntowne przemiany społeczne przyniosły powiększenie się różnic społecznych.[35]

Przed samorządem lokalnym stanęły problemy, z jakimi nie miał okazji dotychczas się zmierzyć.

A utrzymywanie kultury nie było najpilniejszym z nich. Choć zdarzały się chlubne wyjątki. Na przełomie 1993 i 1994 roku, za sprawą prezydenta Jerzego Sieraka Biblioteka otrzymała w pałacyku Sokoła nowy lokal dla swojej filii nr 4.

Kryzys objął wszystkie instytucje kultury, w tym Miejską Bibliotekę Publiczną. Przede wszystkim odbiło się to na jej finansowaniu. Pierwsze lata transformacji ustrojowej nie zapowiadały jeszcze problemów, przed jakimi musiała stanąć Biblioteka w późniejszym okresie.[36]

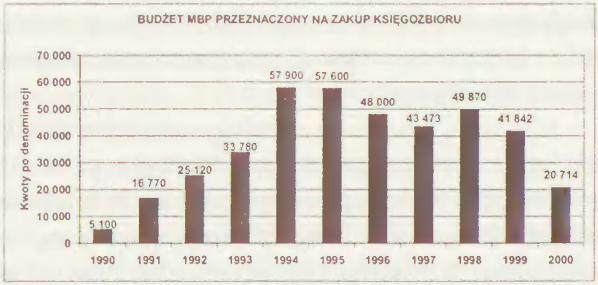

Pomimo iż kolejne dotacje z budżetu Miasta utrzymywane były na poziomie roku poprzedniego lub wzrastały jedynie o wskaźnik inflacji, większość czytelników nie odczuwała kryzysu. Na ogół bowiem w połowie roku, dzięki energicznym zabiegom ówczesnego Naczelnika Wydziału Kultury, Zbigniewa Makowskiego, Biblioteka otrzymywała z rezerwy bu-

dżetowej dodatkowe fundusze na swoją działalność i uzupełniała braki w księgozbiorze.

Najbardziej dramatycznym momentem ostatniego dziesięciolecia XX wieku był rok 1994.

Od tego czasu zaczęła się powolna redukcja kwot przeznaczonych na uzupełnianie księgozbioru i tym samym spadek liczby zakupionych woluminów.

W zaistniałej sytuacji należało podjąć decyzję o drastycznych oszczędnościach. Coroczna dotacja przeznaczana była jedynie na zaspokojenie podstawowych kosztów utrzymania placówek, płace i zakupy księgozbioru. W efekcie nastąpiła dekapitalizacja sprzętu bibliotecznego i lokali bibliotecznych. Stan obiektów powodował nieustanne monity Sanepidu o ich poprawę.

Z pomocą finansową na zakup księgozbioru kilkakrotnie występowało Ministerstwo Kultury i Sztuki (w ramach programu pomocy dla wszystkich bibliotek publicznych w Polsce), czasem – sporadycznie – sponsorzy. Biblioteka pozyskiwała też niewielkie środki na uzupełnienie księgozbioru od czytelników, organizując sprzedaż pochodzących z darów książek, a dochód przeznaczany był na powyższy cel. Mimo tych wszystkich zabiegów książek nie przybywało zbyt wiele nowości.

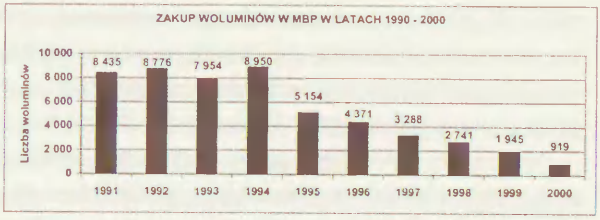

Nie należy jednak pomijać kwestii, że pomimo ogromnych trudności, jakie stały się udziałem Biblioteki w omawianym okresie, zdołała ona utrzymać sieć filii na dotychczasowym poziomie, realizowała politykę płacową zgodną z Kodeksem Pracy, wypracowała bardzo korzystny dla pracowników program opieki socjalnej, a także, jako jedna z nielicznych wtedy w Polsce, wynegocjowała Zakładowy Układ Zbiorowy Pracy.

Na tle setek bibliotek publicznych w Polsce, które jeśli nie zniknęły z mapy kulturalnej kraju, to musiały co najmniej zredukować bądź to liczbę personelu, bądź sieć swoich placówek – pruszkowska książnica potrafiła się obronić.

XII. Czytelnicy końca wieku

Opisując strukturę wiekową pruszkowskich czytelników lat 90-tych, należy wprowadzić dodatkową cezurę czasową: do 1997 roku włącznie oraz od 1998

roku. W 1998 roku wprowadzono bowiem do sprawozdawczości bibliotecznej nowy sposób klasyfikowania czytelników pod względem przynależności do grup wiekowych oraz społeczno-zawodowych.

W miejsce obowiązującego dotychczas podziału na 4 grupy wiekowe wprowadzono podział na 6 grup wiekowych i w miejsce dotychczasowego podziału na 6 grup społeczno-zawodowych wprowadzono podział na 7 grup.

Zabieg ten był ze wszech miar słuszny, ponieważ pozwolił zarówno bibliotekarzom jak i badaczom na łepszą orientację w strukturze czytelników oraz ocenę tej struktury.

W pierwszej części omawianego okresu (do roku 1997 włącznie) struktura wiekowa pruszkowskich czytelników przedstawiała się następująco:

STRUKTURA WIEKOWA CZYTELNIKÓW
W LATACH 1991-1997

ROK	DO LAT 14	15 - 19	20 - 29	POWYŻEJ 30 LAT	OGÓŁEM
1991	1878	2008	1153	2258	7297
1992	2247	2268	1294	2583	8392
1993	2257	2490	1285	2257	8589
1994	2342	2807	1393	2628	9170
1995	2634	2718	1885	2860	10 097
1996	2541	2849	2328	3058	10 776
1997	2418	2770	2677	3233	11 098

Pierwszą refleksją, jak nasuwa się po analizie powyższej tabeli, jest fakt, że grupa czytelników do lat

20-tu w zasadzie stanowi podobny, choć minimalnie większy procent, jak w poprzednich dekadach – czyli około 50%. Ten niewielki wzrost cieszy badacza-bibliotekarza krótko, bo jak widać szybko wraca do wielkości z lat 70-tych i 80-tych.

Powoli, ale zdecydowanie, rośnie natomiast grupa czytelników w przedziale wiekowym 20-29 lat. Z reguły są to studenci studiów stacjonarnych i zaocznych oraz uczniowie różnego typu szkół pomaturalnych. Tę hipotezę wydaje się potwierdzać analiza struktury społeczno-zawodowej, którą umożliwia przedstawiony niżej przegląd dzienników Wypożyczalni Głównej w odstępie pięciu lat.

ROK 1990 – WYPOŻYCZALNIA GŁÓWNA

P	U	M	I	Nz	Ogółem
257	544	999	58	360	2218
11, 4%	24%	44, 6%	2, 6%	16%	100%

ROK 1995 – WYPOŻYCZALNIA GŁÓWNA

P	U	M	I	Nz	Ogółem
224	673	1710	132	686	3425
6, 5%	19, 6%	49, 9%	3, 8%	20%	100%

Z podanego zestawienia [37] widać, że odsetek młodzieży uczącej się wyraźnie wzrasta (Wypożyczalnia Główna nie obsługuje dzieci, wobec tego na liczbę

młodzieży uczącej się nie mają one wpływu w przypadku tej placówki).

Przejdźmy następnie do przeanalizowania dokładnej struktury wiekowej według podziału wprowadzonego w 1998 roku.

STRUKTURA WIEKOWA CZYTELNIKÓW
W LATACH 1998-2000

ROK	DO LAT 15	16 - 19	20 – 24	25 - 44	45 - 60	POWYŻEJ LAT 60	OGÓŁEM
1998	2239 20, 3%	2747 24, 9%	2178 19, 7%	1939 17, 6%	1144 10%	874 7, 9%	11 021
1999	2076 19%	2651 25%	1996 19%	2115 20%	1052 10%	740 7%	10 630
2000	1802 17, 2%	2457 23%	2155 20, 5%	2289 21, 8%	1080 10%	691 6, 6%	10 474

Nowy podział z pozoru wprowadził może nieco zamieszania, ale jak widać potwierdza główne założenie: wyraźnie maleje liczba czytelników do lat 15-tu i 19-tu, rośnie natomiast liczba czytelników powyżej lat 20-tu.

To, że część studentów przeszła do grupy sąsiedniej, nie ma wpływu na wynik powyższych konstatacji, ponieważ grupa „czterdziestolatków" nie ulega zmianie ilościowej (procentowo).

Pozwala to domniemywać, że czynnikiem powodującym wzrost liczby czytelników w przedziale 25-44 lata, jest właśnie dorosła ucząca się młodzież.

Potwierdza to pośrednio wprowadzony w 1998 roku nowy podział struktury czytelników, uwzględniający w klasyfikacji społeczno-zawodowej, dodatkowo studentów studiów stacjonarnych (grupa „S"), ale nie uwzględniający studentów uczących się w trybie zaocznym, z reguły pracujących jako pracownicy umysłowi (grupa „U").[38]

ROK 1999 – WYPOŻYCZALNIA GŁÓWNA

P	U	S	M	I	Nz	Ogółem
316	1034	674	1392	111	753	4280
7, 4%	24%	15, 7%	32, 5%	2, 6%	17, 6%	100%

Wniosek, że to właśnie młodzież ucząca się stanowi w ostatniej dekadzie XX wieku najbardziej dynamicznie rosnącą grupę czytelników Biblioteki, potwierdza również analiza czytelnictwa i wykorzystania księgozbioru w tym okresie.

XIII. Czytelnictwo i wykorzystanie księgozbioru

W ostatniej dekadzie XX wieku liczba czytelników korzystających z pruszkowskich placówek utrzymuje w zasadzie tendencję wzrostową. Dopiero ostatnie trzy lata opisywanej dekady przynoszą niewielki spadek ich liczby. Ów wzrost może mieć

związek z faktem, ze do kryzysu Biblioteki w 1994 roku zaopatrzenie placówek w nowości wydawnicze było utrzymywane na dość wysokim poziomie. Ponadto, od 1993 roku w Bibliotece zostały wprowadzone zmiany organizacyjne mające na celu ułatwienie czytelnikom korzystania a jej zasobów. Polegały one na tym, że filie dla dorosłych, dotychczas pracujące przez część dni tygodnia po południu, a w pozostałe dni przed południem, ujednoliciły i wydłużyły godziny otwarcia dla czytelników i przez cały tydzień czynne są w godzinach popołudniowych, z reguły od godziny 10-tej do 18-tej. Ten prosty zabieg organizacyjny zwiększył zarówno częstotliwość odwiedzin w placówkach, jak i ilość zarejestrowanych czytelników.

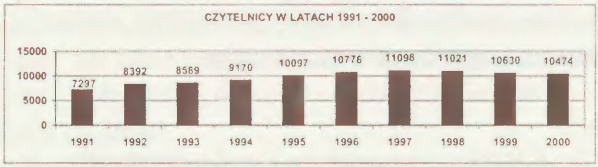

Widoczny na wykresie spadek ilości czytelników, datujący się od 1998 roku (należy przypuszczać, że okresowy) może być spowodowany dużym spadkiem zakupu nowości w tym okresie.

WYPOŻYCZENIA
LATA 1991-2000

Rok	LITERATURA PIĘKNA DLA DZIECI		LITERATURA PIĘKNA DLA DOROSŁYCH		LITERATURA POPULARNO – NAUKOWA		OGÓŁEM
	WOLUMINY	PROCENT	WOLUMINY	PROCENT	WOLUMINY	PROCENT	
1991	36 318	22, 7%	102 472	64%	21 140	13, 2%	159 930
1992	55 173	24, 7%	140 310	63%	27 561	12, 3%	223 044
1993	53 124	21, 3%	164 668	66%	31 344	12, 6%	249 136
1994	55 854	21, 2%	171 984	65, 5%	34 604	13, 1%	262 442
1995	50 175	18, 3%	184 569	67%	39 932	14, 6%	273 488
1996	49 597	18%	188 927	67%	42 369	15%	280 893
1997	44 589	16, 6%	178 508	66, 6%	44 568	16, 6%	267 665
1998	36 369	15, 5%	154 513	65, 5%	45 053	19%	235 935
1999	24 227	12%	138 644	68%	39 830	20%	202 701
2000	27 191	14%	127 800	66%	38 122	20%	193 113

Wykorzystanie księgozbioru, czyli wybory czytelnicze ilustruje poniższe zestawienie.

O ile zainteresowanie literaturą piękną dla dorosłych wyraźnie utrzymuje się na zbliżonym poziomie i oscyluje w okolicach 65%, to da się zauważyć systematyczny spadek wypożyczeń literatury dziecięcej. Jeśli porównamy ostatnie 30-lecie, gdzie: w 1975 roku literatura dla dzieci stanowiła 31% ogółu wypożyczeń, w 1985 roku – 24,4% i w 1995 roku – 18,3%, to spadek ten będzie jeszcze bardziej widoczny. Powyższe wnioski znajdują swoje potwierdzenie w skali makro. „Na podstawie kilkunastoletniej obserwacji zasięgu książki G. Straus zauważa więc np. systematyczne zmniejszanie się wśród czytelników udziału osób najsłabiej wykształconych na rzecz absolwentów szkół średnich i pomaturalnych oraz zarysowujący się, zwłaszcza od 1992 r., ubytek czytelników najmłodszych. Także spadek intensywności czytania najwyraźniej zaznacza się wśród czytelników najmłodszych".[39]

Po okresie regresu z czasów transformacji ustrojowej, widać również ponowny powolny wzrost zainteresowania literaturą niebeletrystyczną, fachową. Co prawda, osiągnął on dopiero poziom z lat 70-tych, jednak skala tego zjawiska jest wyraźna. Również i w tym przypadku, podobnie jak i w przypadku literatury dziecięcej, czytelnicy pruszkowscy nie odbiegają od ogólnej normy.

„O tym, że środowiska czytelnicze, choć z grubsza te same, nie są już takie same, najdobitniej świadczą zmiany, które obserwujemy w zainteresowaniach lekturowych. Generalnie sprowadzają się one do postępującej funkcjonalizacji lektury. Czytelnicy coraz częściej wybierają publikacje niebeletrystyczne, chętniej sięgają po encyklopedie, słowniki, leksykony, przewodniki, atlasy, poszukują literatury fachowej".[40]

XIV. Nie samą książką człowiek żyje, czyli kulturotwórcza funkcja Biblioteki

W artykule 18 ustawy o bibliotekach czytamy: „Biblioteki publiczne służą zaspokajaniu potrzeb oświatowych, kulturalnych i informacyjnych ogółu społeczeństwa oraz uczestniczą w upowszechnianiu wiedzy i kultury". Innym dokumentem, który podkreśla rolę biblioteki, jako instytucji kulturalnej jest Deklaracja UNESCO, w której czytamy, że biblioteka publiczna „ jest instytucją oświatową, kulturalną i informacyjną. Biblioteka publiczna przyczynia się do rozwoju powszechności nauczania, popularyzacji osiągnięć naukowych i kulturalnych ludzkości. Biblioteka publiczna umożliwia rozwój ludzkiego umysłu poprzez książki, które służą rozrywce i wypoczynkowi; pomaga studiującym i dostarcza informacji naukowych, technicznych i społecznych".[41]

Biblioteka publiczna gromadzi, opracowuje i udostępnia swój księgozbiór – to jest jej podstawowe działanie statutowe. Ale również jako instytucja kultury o uniwersalnym charakterze, zaspokaja potrzeby użytkowników w bardzo szerokim zakresie – usług informacyjnych, edukacyjnych, wspiera procesy zdobywania wiedzy a także realizuje różne formy pracy kulturalnej i oświatowej z czytelnikiem indywidualnym i zbiorowym.

Realizacja zadań w bibliotece publicznej opiera się na zgromadzonych w niej zbiorach i to one są w niej najważniejsze. Działalność kulturalna i oświatowa może wypływać z potrzeby promocji zasobów bibliotecznych oraz samej biblioteki. Prowadzić ma do pozyskania nowych czytelników, skupiania wokół siebie sympatyków oraz umacniania jej prestiżu w społeczności lokalnej.

Te trzy ostatnie cele szczególnie przyświecały działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej w Pruszkowie w latach 90-tych, jak i w całej jej historii.

W 1993 roku, podczas uroczystości jubileuszowych w 90-tą rocznicę powstania Biblioteki, podkreślano jej zasługi w zachowaniu ciągłości kulturowej i tożsamości narodowej. Przypominano o chwilach dramatycznych, jak obie wojny światowe, okres zaboru rosyjskiego, trudne lata powojenne.

Ale jej obecność w Pruszkowie to przecież nie tylko zakręty historii, to przede wszystkim ciągła,

żmudna, codzienna praca z czytelnikiem – często niezauważalna i niedoceniana.

MBP jest najstarszą instytucją kultury w mieście, a był okres, że była jedyną tego typu instytucją. W 1996 roku, w 80-tą rocznice nadania Pruszkowowi praw miejskich, Rada Miasta uhonorowała Bibliotekę w uznaniu jej niepośledniej roli kulturotwórczej pamiątkowym medalem.

KSIĄŻKI I LUDZIE

Żadna, nawet najlepiej zorganizowana i zarządzana instytucja, nie może dobrze funkcjonować bez oparcia w potencjale ludzkim. A tym bardziej – instytucja kultury.

Pruszkowska Książnica swoją długą historię zawdzięcza przede wszystkim dwóm kategoriom ludzi. Tym, z jej bliższego i dalszego otoczenia, pozostającym pod jej wpływem lub mającym na nią wpływ oraz tym, związanym z nią na płaszczyźnie wyłącznie zawodowej. Zarówno jedna, jak i druga kategoria nie stanowi jednolitej całości.

Na pierwszą z nich składają się czytelnicy, fundatorzy i sponsorzy, działacze społeczni oraz urzędnicy państwowi i samorządowi.

Pruszkowscy czytelnicy zasługują na osobne opracowanie. Ogromna ich grupa wiernie towarzyszy Bibliotece, a wśród nich bez trudu znaleźć można takich, którzy związali się z nią na całe życie

Do historii przeszły nazwiska ojców-założycieli. Wymienieni już na tych stronach pomysłodawcy i fundatorzy, z czasem wzięli na siebie ciężar utrzy-

mania Biblioteki, bądź jak Maria Wolframowa, dodatkowo podejmowali w niej pracę.

Spośród urzędników pruszkowskiego Magistratu okresu międzywojennego, zdeklarowanym przyjacielem i sojusznikiem Biblioteki był burmistrz Pruszkowa w latach 1934-1939, Stanisław Gruszczyński, człowiek wielkiego formatu, zasłużony nie tylko dla Pruszkowa.

Niewiele natomiast wiemy o stosunku władz lokalnych do Biblioteki i jej problemów w powojennym pięćdziesięcioleciu. Z zachowanych dokumentów można jedynie wysnuć wniosek, że stosunek ów kształtował się w zależności od polityki kulturalnej państwa i był tej polityki odbiciem.

Osobny rozdział w historii Biblioteki stanowią jej pracownicy. W ciągu stu lat funkcjonowania książnicy, trudniła się dla niej armia około stu bibliotekarzy, pracowników administracyjnych, magazynierów, sprzątaczek. Składali się na tę rzeszę często ludzie przypadkowi, szukający w Bibliotece schronienia przed widmem bezrobocia, pracowali bibliofile, znajdziemy w niej też charyzmatycznych wysztalconych bibliotekarzy, traktujących tę pracę jako sposób na życie.

Spośród nich wiele nazwisk zasługuje na przypomnienie i utrwalenie. Wspomniana Maria Woframowa, czy Jadwiga Chmielewska pojmowały pracę bibliotekarza jako szczególną misję. Ta ostatnia – kon-

tynując ją również w warunkach konspiracji, z ustawicznym zagrożeniem życia a także w niełatwych, powojennych warunkach. Biblioteczny epizod zaznaczył się w życiorysie Ireny Zarzyckiej autorki popularnej przed II wojną „Dzikuski". Bibliotekarki Janina Możejko, czy Krystyna Nowakowska przepracowały w Bibliotece całe życie zawodowe.

Czytelnicy wciąż pamętają wciąż uśmiechniętą Jadwigę Bańkowską, wieloletnią kierowniczkę głównej Wypożyczalni pruszkowskiej.

Do annałów bibliotecznych przeszła nieocenionych zasług Stanisława Biała, pierwszy Dyrektor Biblioteki, niestrudzona jej propagatorka i orędowniczka, twórca istniejącej do dziś sieci bibliotecznej w Pruszkowie.

Tych wspaniałych nazwisk w kronikach Biblioteki znaleźć można dużo więcej. W różnym stopniu i zakresie, wszystkie one składają się na jej historię.

A oto te, z ostatniego ćwierćwiecza:

1. Stanisława Biała
2. Jadwiga Bańkowska
3. Barbara Baran
4. Magdalena Bartosik
5. Weronika Bielawska
6. Małgorzata Bogdańska-Maczuszenko
7. Hanna Brzozowska
8. Hanna Ciesielska

9. Jolanta Czajkowska
10. Władysława Galant
11. Joanna Górniak
12. Agnieszka Grądzka
13. Barbara Iwanowicz
14. Maria Jawor
15. Beata Kaczorek
16. Anna Kiełczykowska
17. Maria Kilar
18. Małgorzata Kiljańska
19. Katarzyna Korzeniewska
20. Wanda Kubuszewska
21. Małgorzata Kulik
22. Wiesława Kurc
23. Monika Lewandowska
24. Ewa Lis-Puchalska
25. Eulalia Lipowska
26. Lech Mazurkiewicz
27. Janina Możejko
28. Krystyna Nowakowska
29. Iwona Nowicka
30. Anna Olczak
31. Elżbieta Piotrkiewicz
32. Ewa Płuciennik
33. Irena Płuciennik
34. Magdalena Rykowska
35. Zofia Rzepecka
36. Beata Rzewuska

37. Katarzyna Skrzymińska
38. Kazimiera Szlaga
39. Kinga Szyłkiewicz
40. Grażyna Tatarska
41. Dorota Teodorczuk
42. Elżbieta Tarasiewicz
43. Beata Widulińska
44. Monika Wielogórska
45. Krystyna Wójcik

Dziś dla Biblioteki pracują:

1. Jadwiga Artman
2. Beata Bierakowska
3. Bożena Cedrowicz
4. Jadwiga Ciołkiewicz
5. Iwona Chylińska
6. Ewa Dam
7. Regina Galicka
8. Małgorzata Głowacka
9. Mariola Gmerek
10. Maria Gruszecka
11. Elżbieta Izdebska
12. Anna Jaworowska
13. Hanna Krauze
14. Marianna Krzymowska
15. Ewa Łankiewicz-Toporska
16. Anna Ołownia
17. Jadwiga Paciorek

18. Ewa Pałuba
19. Janina Prokopczyk
20. Małgorzata Ratyńska
21. Kystyna Sekuła
22. Anna Skirko
23. Ewa Skonieczna
24. Krystyna Stępień
25. Zofia Strzemieczna
26. Ewa Szelągowska
27. Jolanta Urbańska
28. Irena Wiaderna
29. Teresa Witkowska
30. Elżbieta Zarańska
31. Ewa Zaremba
32. Grzegorz Zegadło
33. Halina Ziarkowska

PODSUMOWANIE

Niniejsze opracowanie jest próbą syntetycznego ukazania historii i działalności Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Henryka Sienkiewicza w Pruszkowie przez okres ostatnich stu lat.

Przedstawienie genezy i historii bibliotek na świecie i w Polsce miało na celu osadzenie faktu powstania naszej Biblioteki w konkretnym procesie dziejowym. Pokazanie, że Biblioteka pruszkowska nie pojawiła się niczym *deus ex machina*, jako wymysł rozkapryszonych bogatych fabrykantów i właścicieli ziemskich, prostemu ludowi ku uciesze. Ale, że była ona zaledwie kroplą w potężnej patriotycznej fali edukacyjnej, oświatowej, która na przełomie XIX i XX wieku przetoczyła się przez całą Polskę; jednym z elementów nieodwracalnego procesu historycznego, który w zamyśle jego animatorów miał przygotować przyszłe pokolenia do świadomego życia w wolnej Polsce.

Na ile było to możliwe, obecna (z pewnością niepełna) monografia przedstawia rozwój tej instytucji przez kolejne (nie zawsze łatwe) etapy naszej histo-

rii, ukazuje zmiany w jej strukturze organizacyjnej oraz rolę, jaką pełniła w środowisku. Obecnie pruszkowska Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna weszła w nowe tysiąclecie. Magiczna data 2000 roku, jak również jubileusz 100-lecia, skłaniają do refleksji nad przeszłością, ale i nad przyszłością Biblioteki. Również nad modelem bibliotekarstwa, jaki chcielibyśmy widzieć na progu nowego tysiąclecia. Rzecz jednak nie tylko w magii, ale w nowej rzeczywistości, w jaką biblioteki zostały rzucone.

Reforma administracyjna kraju i przejęcie instytucji kultury przez samorządy lokalne, gwałtowne zwiększenie mobilności zawodowej społeczeństwa i łącząca się z tym konieczność przekwalifikowania oraz ustawicznego kształcenia, wreszcie rychłe wejście naszego kraju w struktury europejskie stawia przed bibliotekami publicznymi nowe wyzwania. Instytucje te muszą ustawicznie przekonywać o swej niezbędności dla środowiska lokalnego, uzasadniać potrzebę ich utrzymywania przez samorządy, które muszą zrozumieć, że biblioteki są nieodłącznym elementem krajobrazu kulturalnego w dynamicznie zmieniającym się społeczeństwie.[42]

Pruszkowska Biblioteka staje przed identycznymi wyzwaniami. Z częścią z nich już przyszło jej się zmierzyć. Jak do tej pory wychodzi z nich obronną ręką. Ustawa o samorządzie powiatowym nałożyła na Bibliotekę nowe obowiązki. Z chwilą powierze-

nia jej dodatkowych funkcji, oprócz wzrostu prestiżu, jej udziałem stał się wzrost liczby zadań wynikających ze statutu biblioteki powiatowej.

Obok swoich podstawowych statutowych obowiązków, polegających na gromadzeniu, opracowywaniu i udostępnianiu księgozbioru, przyjęła ciężar opieki merytorycznej i instruktorskiej nad siecią bibliotek publicznych powiatu pruszkowskiego. Oprócz koordynowania pracy tych bibliotek, tworzenia wspólnych programów upowszechniania i popularyzacji książki, będzie musiała zająć się działalnością edytorską – do jej obowiązków będzie należało kompletowanie, opracowywanie i publikacja bibliografii regionalnych, a także szeroko pojęte upowszechnianie informacji o regionie – również drogą publikacji.

Biblioteka jest przygotowana merytorycznie do tych zmian. Ale to za mało. Przez lata w niedostatecznym stopniu dofinansowana, z wymagającą pilnych remontów bazą lokalową, brakiem sprzętu komputerowego, nowoczesnych mediów komunikacyjnych – wymaga gruntownej zmiany koncepcji funkcjonowania instytucji kultury.

Pierwsze jaskółki tego procesu już przyleciały i lepią gniazda.

Decyzje władz samorządowych,dwóch ostatnich kadencji, prezydentów Jana Starzyńskiego, Andrzeja Królikowskiego, Andrzeja Kurzeli, mające na celu

podniesienie rangi Biblioteki, stopniowa wymiana oraz sukcesywne remonty bazy lokalowej i zaczątki komputeryzacji pozwalają na nikły promyk nadziei. Jeżeli proces ten się utrzyma, jeśli kolejni decydenci podejmą jego kontynuację, to dla Biblioteki przyjdą lepsze czasy.

Przypisy

[1] Bielawski J. *Książka w świecie islamu*. Wrocław 1961, s. 298-310
[2] Potkowski E. *Książka rękopiśmienna w kulturze Polski*. Warszawa 1984, s. 26-27
[3] *Kultura Polski średniowiecznej X-XIII w.* (red.) J. Dowiat. Warszawa 1985, s. 272
[4] Potkowski E. *Książka...*, s. 276
[5] Wroczyński R. [w:] *Z dziejów książki i bibliotek w Warszawie* (red.) St. Tazbir. Warszawa 1961, s. 230-234
[6] Bieńkowska B. Chamerska H. *Zarys dziejów książki*. Warszawa 1997, s. 305-307
[7] Jan Szczepkowski: *Na drogach ku wolnej Polsce*. Warszawa, 1937
[8] Szczepkowski J. *Na drogach ku wolnej Polsce*. Warszawa 1937, s. 16
[9] Sprawozdanie *Zarządu Biblioteki Miejskiej*, Pruszków, 1927 r.
[10] Szczepkowski J. *Pruszków*. [w] *Bibliotekarz* nr 11-12, 1946
[11] *Dzieje Pruszkowa* (red.) A. Żarnowska. Warszawa 1983, s. 171
[12] Skwara M. *Pruszków nasze miasto*. Pruszków 2002, s. 46
[13] Skwara M. *Pruszków nasze miasto*. Pruszków, 2002, s. 47
[14] Kołodziejska J. *Publiczne biblioteki samorządowe w okresie międzywojennym*. Warszawa 1967, s. 27-28
[15] Krzyczkowski H. *Dzielnica milionerów*. Warszawa 1989, s. 143

[16] Biała St. *Miejska Biblioteka Publiczna im. H. Sienkiewicza w Pruszkowie*. Bibliotekarz. Nr 1/1994, s. 29-30
[17] Skwara M. *Pruszków nasze miasto*. Pruszków 2002
[18] *Księga Inwentarzowa Biblioteki* Nr 2
[19] Skwara M. *Pruszków...*, s. 53
[20] Jaros T. *Wojenna służba harcerstwa pruszkowskiego w latach 1939-1945*. Pruszków 2001, s. 18
[21] Szczepkowski J. *Pruszków*. Bibliotekarz Nr. 11-12/1946
[22] Starska K. *Sprawozdanie z działalności MBP*. Pruszków 1964
[23] *Protokół wizytacji Miejskiej Biblioteki Publicznej* w Pruszkowie oraz Filii w dniach 15, 17 i 18.06. 1998 roku. Warszawa 1998.
[24] Szczepkowski J. *Pruszków*. Bibliotekarz Nr 11-12/1946
[25] *Sprawozdanie K-03 za rok 1963*
[26] *Sprawozdanie MBP za rok 1975*. Pruszków 1975
[27] *Dziennik Biblioteki Publicznej. Wypożyczalnia*. Pruszków 1985 r.
[28] Kołodziejska J. [w:] *Encyklopedia Współczesnego Bibliotekarstwa Polskiego*. Wrocław 1976, s. 94
[29] Ogólnopolski Zespół Partyjny Bibliotekarzy przy Wydziale Kultury KC PZPR. *Stan i kierunki rozwoju bibliotek w Polsce*. Bibliotekarz Nr 2/1985, s.7
[30] *Sprawozdanie roczne MBP za rok 1975*. Pruszków 1975. *Sprawozdanie roczne MBP za rok 1985*. Pruszków 1985.
[31] *Dni Oświaty Książki i Prasy w Pruszkowie*. Słowo Powszechne, 18 maja 1959 r.
[32] *Księga Pamiątkowa Miejskiej Biblioteki Publicznej*. Rok 1957-74.
[33] *Księga Pamiątkowa MBP*. Filia Nr 7
[34] Kołodziejska J. *Czekając na pogodę dla bibliotek*. [w:] *Jak pomagać bibliotekom?* Warszawa 1995, s. 26

[35] Skwara M. *Pruszków...*, s. 60

[36] Górecka-Czuryłło M. *Biblioteki na kłódkę?* Życie, styczeń 1994.

[37] *Dziennik Biblioteki Publicznej*, Wypożyczalnia. Pruszków. 1990-1995.

[38] *Dziennik Biblioteki Publicznej*. Wypożyczalnia. Pruszków 1999

[39] Wolff K. *Przemiany środowisk społecznych a środowisko.* [w:] *Biblioteka: tu i teraz. Forum Czytelnicze V.* Warszawa 1998, s. 54

[40] *Tamże*, s. 55

[41] Mazur St. *Działalność kulturalna i oświatowa biblioteki powiatowej oraz jej lokalne uwarunkowania*. Poradnik Bibliotekarza. Nr 12/2000, s. 3

[42] Ramutkowska M. *Konferencja PLACCAI. Biblioteki publiczne jako centra kultury i informacji*. Poradnik Bibliotekarza, Nr 2/2000, s. 13

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Henryka Sienkiewicza w Pruszkowie

Powiatowa i Miejska Biblioteka Publiczna
im. Henryka Sienkiewicza w Pruszkowie

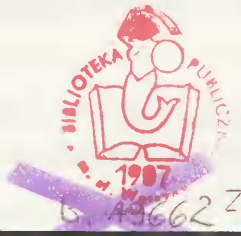

A3662 Z599523

Spis treści

	Wstęp	7
I.	Początki w mrokach dziejów, czyli...	9
II.	Polacy też księgi znają, czyli...	14
III.	Zatarte ślady, czyli...	22
IV.	*Prima inter pares*, czyli...	24
V.	W cieniu swastyki, czyli...	29
VI.	Całkiem nowe porządki, czyli...	32
VII.	Rozwój sieci filii bibliotecznych	34
VIII.	Struktura czytelników i jej ewolucja	40
IX.	Czytelnictwo i wykorzystanie księgozbioru	46
X.	Udział Biblioteki w życiu kulturalnym miasta i regionu	51
XI.	Niełatwa współczesność, czyli...	55
XII.	Czytelnicy końca wieku	59
XIII.	Czytelnictwo i wykorzystanie księgozbioru	63
XIV.	Nie samą książką człowiek żyje, czyli...	67
XV.	Książki i ludzie	71
XVI.	Podsumowanie	77
XVII.	Przypisy	81

Bibl. 027(438 Pruszków)
Zeg.

ISBN 83-906781-2-8